№ 117. Środa 23. Maja 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Paryż, 22. maja. Dzisiejsza „Patrie" utrzymuje, że Rosya, Anglia i Francya zgodziły się już na projekt kongresu, który ma być przedłożony Austryi, Włochom i Prusom. Nota zbiorowa miała odejść dziś do Wiednia, Berlina i Florencyi. Angielski minister Layard przybył do Paryża, miał konferencyę z Drouinem, a dziś przyjmował go Cesarz. Miał on przywieźć przyzwolenie Anglii na projekt kongresu.

Bukareszt, 22. maja, 4. godzina po południu. Właśnie odbywa się wjazd Księcia Hohenzollern śród huku dział i odgłosu dzwonów. U rogatki przyjął Książę podany sobie chleb i sól, i pojechał natychmiast do zgromadzenia prawodawczego, a potem do kościoła katedralnego. Dziś wieczorem wielka iluminacya.

Część urzędowa.

(Nadanie stypendyów.)

Jego Excelencya pan Namiestnik nadał na wniosek magistratu lwowskiego na mocy upoważnienia wysokiego c. k. ministerstwa stanu z 26go z. m. L. 3578 W. i N., zacząwszy od roku szkolnego 1865/6:

1) Słuchaczowi III. roku instytutu politechnicznego w Wiedniu *Benedyktowi Siebauer*, za ściągnięciem pobieranego dotąd stypendyum Głowińskiego w kwocie 157 złr. 50 c., wyższe stypendyum w rocznej kwocie 210 złr.

2) Słuchaczowi medycyny z I. roku na uniwersytecie wiedeńskim *Adamowi Majewskiemu* stypendyum w rocznej kwocie 157 złr. 50 c.

3) Słuchaczowi I. roku akademii technicznej we Lwowie *Karolowi Milde*, za ściągnięciem pobieranego dotąd stypendyum Seidlera w kwocie 52 złr. 50 c., stypendyum w rocznej kwocie 157 złr. 50., wszystkie trzy z fundacyi Głowińskiego dla synów obywateli miasta Lwowa, a mianowicie: z równoczesnem uwolnieniem od warunku przykładania się do nauk w Galicyi dla dwóch pierwszych, a z pominięciem wymagania religii katolickiej dla ostatniego.

Z c. k. galic. Namiestnictwa.

Lwów, 10. maja 1866.

C. k. Namiestnictwo nadało zacząwszy od roku szkolnego 1865/6 założone przez zmarłego gr. kat. plebana Piotra Medyńskiego w Jagielnicy, w obwodzie czortkowskim, stypendyum w rocznej kwocie 105 złr. w. a. uczniowi VII. klasy gimnazyum stanisławowskiego, *Piotrowi Rostkowiczowi*, ubogiemu sierocie ze względu na pochodzenie jego z familii fundatora, na czas nauk gimnazyalnych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10. maja 1866.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym, własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść najłaskawiej wiceadmirała *Augusta Sourdeau* do stanu baronów cesarstwa austryackiego.

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że załączone do tymczasowych kwitów pożyczki w srebrze z roku 1865 i z dniem 1. lipca 1866 zapadające kupony, o ile w myśl postanowień pożyczki z 25. listopada 1865 nie zostaną użyte przy wypłacie przypadającej między 1. i 10. czerwca piątej raty, i zatem zupełna wypłata na odnośny kwit tymczasowy w inny sposób uiszczona została, będą zacząwszy od dnia zapadnięcia wypłacane w Wiedniu w c. k. centralnej kasie państwa i w c. k. uprzywil. powszechnym austryackim ziemskim instytucie kredytowym, a mianowicie kupony kwitów tymczasowych na jedną obligacyę w kwocie 5 złr., na pięć obligacyj w kwocie 25 złr., a na 25 obligacyj w kwocie 125 złr. w srebrnej monecie w. a.

Zewnątrz monarchyi austryackiej wypłacane będą te kupony w odpowiednich walutach krajowych:

w Paryżu: w Comptoir d' Escompte i w Credit foncier d' Autriche;

w Londynie: w Agra and Masterman Bank;

w Amsterdamie: w Agence du Credit foncier d'Autriche, a

w Frankfurcie n. M.: u braci Bethmanów.

W tych samych zagranicznych zakładach i domach, tudzież w Wiedniu w c. k. uprzywil. powszechnym austr. ziemskim instytucie kredytowym i w c. k. uniwersalnej kasie długów państwa będą w swoim czasie wypłacane kupony mających się wydać obligacyj tej pożyczki, jako też same obligacye w miarę ich wylosowania.

Z c. k. ministerstwa finansów.

Wiedeń, 19. maja 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 23. maja.

Na posiedzeniu sejmu związkowego z dnia 19. maja rządy w konferencyi bamberskiej reprezentowane złożyły wniosek następujący: Wysokie zgromadzenie zechce zanieść prośbę do wszystkich tych członków związku, co się uzbrajali i robili przygotowania wojenne przechodzące poza zwykły stan pokojowy, ażeby na jednem z najbliższych posiedzeń oświadczyć chcieli, czyli i pod jakiemi warunkami gotowe są do zarządzenia jednoczesnego rozbrojenia i sprowadzenia sił swych na stan pokoju w dniu przez sejm związkowy wyznaczyć się mającym. Motywa wniosku odwołują się do zadowalniających oświadczeń Austryi i Saxonii i do zapewnienia Prus, iż uzbrajały się tylko w celu własnej obrony. Motywa te wyrażają zarazem nadzieję, iż postawa Prus jako wielkiego mocarstwa europejskiego przeszkadzać im nie może w wypełnianiu obowiązków swych względem związku, uważają zarazem jako zamkniętą wszelką dyskusyę względem pierwszeństwa uzbrojeń. Saxonia nie wzięła wprawdzie udziału w wniosku, lecz oświadczyła, iż z nim się zgadza, z tym dodatkiem, iż Saxonia zredukuje siły swe na stopę pokojową, jeżeli przyjdzie do zgody między Austryą a Prusami względem wzajemnego rozbrojenia. Poseł austryacki wyraził nadzieję, iż rząd hanowerski nie przyjmie względem Prus żadnych obowiązków, któreby mogły być przeciwne prawom związkowym.

Pierwszy pełnomocnik wojskowy pruski przy sejmie związkowym jenerał Voigts-Reetz odjechał do Berlina.

Na temże samem posiedzeniu poseł holenderski wniósł uchylenie uchwały związkowej z dnia 5. września 1839 r., a tem samem rozwiązanie stosunku Księstwa Limburgskiego z związkiem niemieckim. Poseł motywował żądanie to ścisłem połączeniem Limburga z Holandyą, w skutek którego rząd holenderski odmawiać często musi przyczyniania się swego do celów czysto niemieckich. Co do Luxemburga rzeczy mają się wcale inaczej. Głosowanie nad tym wnioskiem nastąpić ma w przyszły czwartek.

Z Berlina piszą pod dn. 19. maja, iż książęta Ujest i Racibor, książę Blücher, Hatzfeld, Hohenzollern-Hechingen, Plest, Biron i hrabia Malclam postanowili formować na własny koszt trzy pułki huzarów i trzy bataliony strzelców. Pieniądze na ten cel mają już być złożone i podano już do Berlina o właściwe pozwolenie.

Pruski „Staatsanzeiger" ogłosił rozkaz gabinetowy względem wymiaru sprawiedliwości w polu.

„Dresdner Journal" zaprzecza, żeby między Austryą a Saxonią osobna umowa zawarta być miała.

Z Altony donoszą pod dn. 17. maja, iż bagaże wojska austryackiego przez cały dzień poprzedzający na wozy ładowano. Rodziny oficerów austryackich gotowały się do wyjazdu.

„Patrie" zapewnia, iż na radzie wojennej w Berlinie w dniu 17. b. m. postanowiono rozpocząć operacye w Księstwach, odwołując się do wykonanania konwencyi gasteinskiej, Prusy bowiem liczyć mogą na neutralność Hanoweru.

„La France" pisze, iż lada przypadek każdej chwili sprowadzić może w Niemczech lub we Włoszech rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich. Mocarstwa, które usiłują zapobiedz wojnie, spieszyć się powinny z usiłowaniami swemi, żeby ich wypadki nie prześcigły.

O uzbrojeniach pruskich i niemieckich przyniosły dzienniki wczorajsze znowu liczne wiadomości. W górnym Szląsku i w Luzacyi rozpoczęły się koncentracye wojsk pruskich i formują się sztaby. Nie Książę Wilhelm Meklenburgski, lecz Następca tronu ma po odejściu Księcia Augusta Wirtembergskiego otrzymać komendę korpusu gwardyi. Komendanci mają być mianowani tylko dla połączonych korpusów armii w Szląsku, to jest dla 5go i 6go. Jenerał Voigt-Rheetz nie ma być szefem sztabu jeneralnego (w miejsce jenerała Moltke), lecz może zastąpi szefa sztabu, lub przydzielony będzie do głównej kwatery, gdzie zapewnie także sam Król przebywać będzie. Główna kwatera jednak nie będzie w Sorau z powodów strategicznych.

Podług dalszych wiadomości z Berlina stoją wojska liniowe i landwery większa część zupełnie już pod bronią, a za kilka dni oczekują także umundurowania drugiego zaciągu landwery, który ma objąć służbę forteczną. Korpusy armii 7. i 8. pozostaną tym-

czasowo na dotychczasowych swoich stanowiskach, zaś 1., 5. i 6. będą użyte w Szląsku a 3. i 4. korpus armii jako też korpus gwardyi w Saxonii, t. j. w prowincyi saskiej, gdyż Prusy trzymają się ciągle jeszcze tylko systemu obronnego. Korpus gwardyi ma być tymczasowo skoncentrowany około Berlina, a 2. korpus armii będzie również posunięty do Berlina.

Doniesienia z Ruszczuku i Tulczy zapowiadają bliskie przekroczenie granicy wołoskiej przez wojska tureckie. Rząd w Bukareszcie cofnął posterunki wojska rumuńskiego, strzegące lewego brzegu Dunaju. Rząd ten zażądał zarazem od izby deputowanych 7 milionów piastrów, dla założenia obozu gwoli obrony Bukaresztu.

Lwów, 22. maja. Nie zmieniła się właściwie w niczem sytuacya polityczna, jak ją przed tygodniem w artykule wstępnym skreślić usiłowaliśmy. Nadzieja utrzymania pokoju nie wzrosła. Telegram dzisiejszy przyniósł nam wprawdzie doniesienie „Dresdner Journalu“ o kongresie, który już w piątek rozpocząćby się miał, ale o prawdziwości tego doniesienia słusznie jeszcze powątpiewać można, a nawet wątpić można ażali kongres, gdyby się nawet i zebrał, zapobiedz zdoła wojnie na jaką się zanosi. Uzbrojenia bowiem nigdzie nie ustają, teraz zbroją się wszystkie prawie państwa średnie i pomniejsze niemieckie. Nie mówimy już o Włochach, których cała flota zbiera się w Ankonie, jak nam także telegram dzisiejszy donosi. Król Wiktor Emanuel powołaniem Garibaldego zamknął sobie niejako drogę powrotu do polityki pokojowej, zdał się na łaskę rewolucyi i tak zwanego we Włoszech stronnictwa czynu, które go popchnie do wojny, chociażby nawet w najniekorzystniejszych okolicznościach rozpocząć się miała. Tak więc gdyby się nawet udało zażegnać burzę ze strony Niemiec wiszącą, Austrya wystawiona będzie na napad od południa. Napad ten wprawdzie wcale nie będzie dla Austryi groźny i skończy się zgnębieniem napastnika, siły swe przeceniającego, zawsze jednak przeszkodzi ukołysaniu się namiętności i nowe wywołać może zatargi.

Kryzys finansowa i handlowa konieczny skutek każdego zakłócenia pokoju, która tak silnie już dotknęła cały kontynent europejski, kryzys ta dosięgła dziś już i Anglię, chociaż ta w polityce swej trzyma się zupełnie na uboczu i do niczego się nie miesza. Upadłości najznakomitszych firm i zakładów finansowych, zatrzęsły kredytem w całej Anglii. „Times“ oblicza do 130 milionów funtów szterlingów straty, jakie Anglia od paru miesięcy poniosła, w skutek spadku wartości papierów publicznych i kredytowych, i innych strat, na jakie handel angielski wystawiony jest z powodu groźnych w Europie zatargów. Tak więc zaprawdę na miliardy obliczyć można sumy o które świat cały zubożał, w skutek przewrotnej polityki gabinetu berlińskiego. Mniejsza jeszcze o spadek wartości papierów publicznych, lubo i ten tysiące rodzin całego mienia pozbawi, smutniejsza jeszcze jest powszechna stagnacya w przemyśle, bo ta odejmuje zarobek licznej wszędzie warstwie ludności i wprost wystawia ją na nędzę i głód. Jeżeli bowiem wojna wszelkie zawsze klęski sprowadzała, to klęski te daleko są straszniejsze w wieku naszym, w którym świat cały z taką energią zajął się przemysłem i pracą, w wieku w którym cywilizacya na polu materyalnym do najwyższego doszła rozwoju, w którym interesa materyalne nad wszystkie inne górują.

Jeżeli co spowoduje może p. Bismarka do opamiętania się w dumnych swoich zamiarach, to chyba jeszcze postawa państw średnich i pomniejszych niemieckich. Państwa te, silnie się uzbrające, staną po stronie Austryi, bo tego interes ich wymaga, tym bowiem tylko sposobem zdołają się obronić od zamiarów Prus, któreby je wprost zmedyatyzować chciały. A państwa rzeszy niemieckiej pod jednym sztandarem złączone, to potęga, która na szali wypadków silnie zaciąży. Zjazd deputowanych niemieckich, którzy według dzisiejszego telegramu, za neutralnością państw średnich i pomniejszych przemawia, zapoznaje widocznie całe znaczenie obecnej sytuacyi. W walce w której idzie ostatecznie o byt rzeszy niemieckiej, nie tylko żadne państwo niemieckie ale żaden nawet patryota niemiecki obojętny i neutralny być nie może. Walka ta za nadto dosięga wszelkich interesów moralnych i materyalnych całego ludu niemieckiego, żeby neutralność w niej zachować mógł.

Jakoż opinia publiczna w całych Niemczech jednozgodnie oświadcza się przeciwko Prusom, przeciwko dążnościom ich do gwałtownego przekształcenia obecnego stanu rzeczy. I nie tylko w Niemczech właściwych, lecz i w Prusach samych wszystko przemawia przeciwko wojnie, i nie tylko żadnego zapału za wojną nigdzie dostrzedz nie można, ale wszędzie i owszem największa przeciwko niej pokazuje się odraza. Nie liczne tylko stronnictwo, niestety blisko bardzo tronu stojące, nic nie widzi, ślepe jest na wszystko, pcha rząd pruski w otchłań bodaj nie zupełnej zagłady. Landwery pruskie wszędzie z największą niechęcią stają pod broń i z niechęcią tą wcale się nie tają. W wielu miejscach przyszło pod tym względem do scen bardzo znaczących, któreby nawet ludziom najwięcej zaślepionym, oczy otworzyć powinny.

Inny zupełnie widok przedstawia się nam w całym obszarze monarchii austryackiej. Tu armia cała, której waleczności w boju żadne wojsko dotąd nie prześcigło, najlepszym ożywiona jest duchem, pełna otuchy i chęci przelania krwi swej za monarchę i kraj. Urlopnicy do służby powołani spieszą z radością pod swoje sztandary, ochotnicy tysiącami zaciągają się do wojska. Tu ludzie wszędzie spieszą z ofiarami, tu wszędzie widzieć można prawdziwy zapał w obronie monarchy i wspólnej ojczyzny. I Galicya nasza nie daje się wyprzedzić innym prowincyom w gotowości do ofiar, w zapale obrony monarchy, pod którego berłem narodowość jej tak swobodnie rozwijać się może. Kraj nasz krwi i majątku szczędzić nie będzie dla odparcia nieprzyjaciół, którzy bez żadnego powodu na monarchią napaść zamyślają.

W śród takich okoliczności i takiego usposobienia wszystkich swych ludów, Austrya śmiało stawi czoło tym, co zapoznając potęgę jej i siłę, napadem niczem nie usprawiedliwionym, pozbawićby ją chcieli dziejowego jej stanowiska między mocarstwami europejskiemi. Być może, iż wojna jeszcze wstrzymać się da, że Opatrzność odwróci od ludzkości klęski jakie wojna za sobą pociąga. W każdym zaś razie Austrya stanie do walki z spokojnem sumieniem, bo wojny nie wywołała, stanie do walki z całą potęgą jaką jej nadadzą miłość i poświęcenie się ludów, a rezultat walki nie będzie wątpliwy.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 20. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaś. Pan przybył wczoraj o godz. 9 z rana z Schönbrunnu do Wiednia i kazał przyzwać zaraz do burgu p. ministra wojny Franka. Od godz. 10 Najjaś. Pan udzielał audyencye powszechne około 70 osobom, po większej części wojskowym. Następnie Najjaś. Pan przyjmował jen. maj. księcia wirtembergskiego, Fzm. Benedeka, Fml. br. Heniksteina i jenerała jazdy księcia Lichtensteina. J. C. M. Arcyksiążę Franciszek Karol przybył tu wczoraj z Karlsbadu. J. M. Arcyksiężna Klotylda małżonka J. C. M. Arcyksięcia Józefa przybyła tu z Ebenthal i zabawi przez zielone święta w Wiedniu. J. C. M. Arcyksiężna Matylda zwiedzała wczoraj wystawę austryackiego stowarzyszenia sztuk pięknych.

Fzm. Benedek przyjmował wczoraj w swojem biurze wszystkich tu obecnych dowódców korpusów. U J. E. p. ministra spraw zewnętrznych hr. Mensdorffa był wczoraj wieczór wielki obiad na który było zaproszonych wielu dyplomatów i dygnitarzy. J. Excel. p. minister finansów Larisch odjechał wczoraj do Lincu i powróci dopiero po świętach.

(Manifestacye patryotyczne.) „Gazeta wiedeńska“ donosi: Jego c. k. Apost. Mość raczył z szczególnem zadowoleniem przyjąć do wiadomości oświadczenie istniejącego w Wiedniu instytutu posługaczy, iż w razie wybuchnięcia wojny chce przyczyniać się do utrzymania publicznego spokoju i porządku.

Komitet przemysłowców i mieszczan w Bernie postanowił za pomocą subskrypcyi dobrowolnych datków zabezpieczyć w razie wojny na kilka miesięcy opłatę gaż i żołdów trzech batalionów polowych pułku piechoty barona Gerstnera. Zarządzona na ten cel subskrypcya osiągnęła już znaczną sumę. Jego c. k. Apost. Mość raczył przyjąć ten akt patryotyzmu z szczególnem zadowoleniem do wiadomości powszechnej.

Wenecya, 20. maja. *(O mniemanem licznem wychodźtwie z Wenecyi)* piszą do „Gazety wiedeńskiej“: „Podczas gdy dzienniki włoskie zapełniają szpalty swoje wiadomościami o znacznem wychodztwie austryackich poddanych z Lombardo-weneckiego Królestwa do Włoch, mogę zapewnić, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy powróciło tu 240 mieszkańców Lombardo-weneckiego Królestwa, którzy samowolnie przebywali za granicą; i znaczna część ich korzystała przed powrotem albo zaraz po przybyciu do domu z najwyższego aktu łaski z 1. stycznia r. b. Darowano im karę za bezprawną nieobecność i w zdarzających się wypadkach także za niedopełnienie obowiązku stawienia się, jak również odstąpiono od sądowego ścigania tych, którzy wstąpieniem do armii sardyńskiej dopuścili się zbrodni przeciw armii cesarstwa austryackiego. A ponieważ w ciągu ostatnich 3 miesięcy udało się tylko 46 osób bez pozwolenia za granicę, tedy można stosunek wychodźców do wracających nazwać zaprawdę bardzo pomyślnym.

Włochy.

Florencya, 17. maja. Izba deputowanych przyjęła ustawę względem opodatkowania kuponów. Ministeryum wydało okólnik rozporządzający ostatecznie uorganizowanie ochotników. Ochotnicy będą tworzyli 10 pułków, które mają się składać z 1446 ludzi pod 42 oficerami. Cztery depots znajdują się w Como, Varese, Bari i Barletta. Oficerowie przeznaczeni do służby przy księciu Tomaszu udali się do armii. Książe Tomasz będzie tymczasem odbywał studya w akademii wojskowej. Jenerał Garibaldi wydał do wychodźców polskich zamieszkałych w Palermie następujące pismo datowane z Kaprery z d. 30. z. m.: Do moich braci Polaków. Z dumą zwracam słowa miłości do was, najnieszczęśliwszych w rodzinie świata. Zawsze będę się czuł najszczęśliwszym będąc waszym towarzyszem! jestem do grobu waszym, G. Garibaldi. — Podczas gdy niektóre dzienniki utrzymują, że wojska w Bononii po większej części zajęły swoje stanowiska, inne twierdzą, że oczekiwane tam są korpusa, które mają stanąć pod naczelnem dowództwem Cialdiniego i że wydano rozporządzenia celem pomieszczenia oficerów i żołnierzy. — Parowiec pancerny „Affondatore“ uzbrojony działami Armstronga przybędzie do Genuy w ciągu bieżącego miesiąca; jednocześnie pracują z pośpiechem nad uzbrojeniem okrętu pancernego „La Voragine.“

Biskup z Gwastalli przybył dn. 13. pod eskortą do Reggio i ma być internowany w Turynie.

„Persev.“ mówiąc o rozporządzeniu rządu austryackiego względem bezpieczeństwa własności prywatnej na morzu, przytacza od-

nośne postanowienia kodexu marynarki włoskiej, dodając te słowa: Cieszy nas, że Austrya dała nam pierwszą sposobność wprowadzenia tych rozporządzeń w życie.

Do Oneglia przybył z Nizzy oddział ochotników przy odgłosie okrzyków: „Wenecya lub śmierć."

Z Neapolu dochodzą ciągle wiadomości o aresztowaniach rewizyach, konfiskatach i zdaje się, że rząd chciałby przez teroryzm wywołać zapał do wojny, którego tam niewidać.

Niemcy.

Berlin, 17. maja. *(Różne wiadomości.)* Książę Fryderyk Karol, którego mianowanie naczelnym komendantem oznajmił telegram, obejmuje naczelne dowództwo nad pierwszą (saską) armią. Armię szląską koncentrują, i słychać, że Jego Mość Król za wybuchnięciem kroków nieprzyjacielskich uda się do Szląska, a minister wojny będzie mu towarzyszyć. Komendanci dywizyj piechoty są już mianowani, dla dywizyj zaś konnych jeszcze nie, ponieważ mają być wystawione osobne korpusy kawaleryi, podobnie, jak to czyniła Francya w ostatnich kampaniach.

Zapewniają, że Wielki Książę Meklenbursko-Szweryński będzie z jedną dywizyą wojsk swoich brać udział w kampanii po stronie Prus. — Co do kontyngensu koburskiego, który na mocy konwencyi wojskowej zostaje pod dowództwem Prus, nie postanowiono nic jeszcze; bezpośredni udział w kampanii będzie zależeć od postanowień Księcia Koburskiego, ponieważ wojsko tylko jemu składało przysięgę.

Wszystkich kupców, rzemieślników i przemysłowców, którzy teraz co do płacenia podatków używają dziewięcio- lub jedenastomiesięcznego kredytu, wezwano powszechnem rozporządzeniem, ażeby natychmiast zapłacili podatek, za co otrzymają wynagrodzenie w wysokości 5 od sta. Właścicielom fabryk cukrowych, gorzelń i t. d. została wzbroniona opłata podatków za zabezpieczeniem w papierach publicznych, hypotekach, wexlach z pierwszej ręki i t. p. Zastawione papiery spadły teraz tak dalece, że niewystarczają już na pokrycie zaległości, i przeto dla uchronienia skarbu państwa od strat wezwano obowiązanych do zapłacenia podatków, z przyznaniem im wyżwspomnionego wynagrodzenia.

Hanower, 17. maja. *(Stosunek do Prus.)* Nakoniec — pisze korespondent gazety kolońskiej — uznał rząd za rzecz potrzebną wyjaśnić swój stosunek do Prus choć nie w organie urzędowym, to przynajmniej w półurzędowej „Nordsee-Ztg." Dziennik ten oświadcza dzisiaj, że rozmaite dziwaczne pogłoski o stanowisku Hanoweru są tylko czczym wymysłem. Dalej zaś pisze: Prusy nie przypuszczały nigdy somacyi do Hanoweru, do czego niebyło nawet powodu, ani też nie zawierały traktatu z Hanowerem, podług którego za zapewnienie neutralności ze strony Hanoweru i za ewentualne dostarczenie wojska miały Prusy gwarantować Hanowerowi jego samoistność. Prawda, że rząd król. pruski ofiarował to na wypadek wojny neutralność, ale układów w tym względzie nie prowadzono jeszcze, chociaż zresztą Hanower na wypadek wojny między Austryą i Prusami, który zapewnie nigdy nie nastąpi, gdyż zresztą zabrania prawo związkowe takiej wojny, której skutkiem byłoby rozbicie związku, zamyśla zachować neutralność. Dotąd jednakże zajmuje Hanower dawne swoje stanowisko związkowe i pragnie zachować go we wszelkich okolicznościach.

Rosya.

Petersburg, 17. maja. *(Kongres.)* „Jour. de st. Pet." z 16. maja w artykule wstępnym pisze pomiędzy innemi: „Podczas pokoju, nie ma ani jednej uroczystej sposobności, na którejby reprezentanci narodu cywilizowanego, osobistości urzędowe lub ludzie prywatni, nie potępiali gwałtów i nie wynurzali życzeń, aby wojna pozostała obcą biegowi ludzkości, która weszła już na obszerne drogi cudownego rozwoju moralnego i materyalnego. Czyż to wszystko ma być tylko teoretycznemi dążeniami i czyż jest przeznaczeniem, aby nigdy nie przeszło do dziedziny faktów, zastosowanie tych wzniosłych i szlachetnych myśli? Dla czego utrzymanie pokoju pomiędzy mocarstwami miałoby być utopią, kiedy cuda pary i elektryczności, które wieki minione śmiałyby przepowiadać tylko jako chimerę, stały się rzeczywistościami, którym nikt już nawet się nie dziwi?

Wszelako trzeba przyznać, że ogół nowin i fizyonomia jaką obecnie przedstawia środek Europy, nie może zachęcać nadziei w wskazanym duchu. Wiara w pokój staje się bojaźliwą, w obec strasznych uzbrojeń, i wojna coraz bardziej okazuje się jako ostatnia możliwa ucieczka dla wielu umysłów, które nie widzą innego załatwienia zawikłań i kwestyi podjętych w Niemczech i północnych Włoszech. Rozwiązanie wszystkich trudności, za pomocą spokojnej narady, zdaje się trudnem aż do niepodobieństwa. Lecz kiedy wydaje się taki sąd, czy się myśli o tem, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, przewidując przyszłość na podstawie światła przeszłości, — wojna będzie już ostatecznem uregulowaniem, a trybunał europejski po niej nie będzie musiał zgromadzić się dla ostatecznego uregulowania warunków pod któremi pokój zdawałby się trwały? Jakkolwiek wielkie byłyby trudności w obec których znajdowałby się dziś kongres, czyżby nie było roztropnem i ludzkiem spróbowanie przezwyciężyć takowe, nim starcie oręża nie zakrwawi pola nowych trudności? Można mieć zdanie, że kongres nie doprowadziłby do decyzyj zadawalniających wszystkie sporne strony; czyż można sądzić, że kongresy po wojnie wydają sądy, niepozostawiając nikomu nadziei i żalu? Ponieważ jakie dzieło jest trudnem, czyż to jest dostateczna pobudka aby go nie przedsiębrać, i czyż grożąca wojna nie niesie w swem łonie coś niewiadomego, dość strasznego, dość znacznych ofiar, dość przerażających klęsk, aby nie próbować odwrócenia jej nieszczęść przez najwyższe wysilenie?

Zkąd przyjdzie to wysilenie i czy będzie skuteczne, Bóg to wie. Nic stanowczego nie donoszą w tym względzie: lecz zdaje się z nieokreślonych wiadomości z różnych stron nadchodzących, że wysilenie to robi się i trwa. Byłoby pożądanem, aby je poparła inicyatywa w rozbrojeniu się, o której wspominaliśmy."

Ameryka.

Valparaiso, 3. kwietnia. *(Bombardowanie miasta.)* Wychodząca w Valparaiso „Patria" z 3. kwietnia opisuje obszernie okropny dzień 31. marca. Od godziny 9. zrana do 12. w południe, a więc przez trzy godzin spełna strzeliły okręta hiszpańskie 2000 razy na miasto. Z tego ugodziło 61 strzałów w gmach intendantury, 28 w gmach stacyjny, 19 w giełdę, 4 w róg ulicy Cabo, a 1 w magazyn kolei żelaznej. Wszystkie inne biły w pobliskie wzgórza, gdzie prawie bezustanku wznosiła się kurzawa. O godzinie $10\frac{1}{2}$, zapalił granat łazienki przy hotelu Unii, i wnet stanęły w płomieniach ulice Planchado i Azbrane. O godzinie $11\frac{3}{4}$ wszczął się ogień w zabudowaniach celnych, i wtedy dopiero nasyciła się żądza zemsty hiszpańskiego jenerała tak dalece, że w 8 minut po 12stej dał na „Numacyi" znak do zawieszenia kanonady.

Korespondent „Timesa" w Santiago pisze pod dniem 2. kwietnia, że tak on, jak i wszyscy byli przekonani, iż obecność silnej neutralnej floty w zatoce Valparaisu byłaby wystarczyła, by uchronić spokojnych mieszkańców tego bezbronnego miasta od takiego postępku. Dalej zaś pisze: „Na oznajmienie admirała hiszpańskiego z 27. marca odpowiedział komendant załogi, że miasto jest otwarte i bezbronne, i że bombardowanie jego mogłoby pociągnąć za sobą tylko powszechny pożar ze stratą życia i mienia spokojnych mieszkańców, tak obcych, jak i chileńskich. Cały dyplomatyczny korpus w Santiago był w ruchu. Angielski i amerykański reprezentant odwiedzali Naneza na pokładzie okrętu admiralskiego i czynili mu przedstawienia używając wszelkich możliwych argumentów aż do wzmianki o działach swoich okrętów wojennych; ale wszystko to nic niepomogło. Nanez oświadczył im, że ma rozkaz w razie oporu zatopić angielską i amerykańską eskadrę. Czy komodor Rodgers obawiał się więcej „Numancyi", czy też moralnej odpowiedzialności za wciągnięcie unii do wojny, nie wiadomo; to pewna tylko, że skończyło się na protestach, i że dnia 31. marca zrana na znak dany przez Hiszpanów odpłynęły angielskie i amerykańskie okręta wojenne z zatoki Valparaisu. Obie te eskadry, noszące bandery najdumniejszych narodów świata oddaliły się o 3 mil angielskich od portu, by przypuścić siedm okrętów hiszpańskiej expedycyi Flibustyerów i przypatrywać się spokojnie, jak z odległości pół mili ział morderczy ogień na bezbronne miasto. Gdy skończyło się dzieło zniszczenia, rozpoczęła straż ogniowa w Valparaiso dzieło ludzkości, i dopiero po kilkugodzinnych usiłowaniach powiodło się przytłumić ogień przy pomocy brygady ogniowej, przysłanej dniem przedtem ze stolicy. Także angielskie i amerykańskie okręta, które przypatrywały się bezczynnie zniszczeniu, wysłały potem sikawki i ludzi na pomoc.... Okropne to zniszczenie dotknęło najbardziej mieszkających w Valparaiso cudzoziemców. Obliczają, że przez zniszczenie towarów złożonych w budynkach celnych ponieśli Anglicy stratę na 20 milionów, Francuzi na 3, a inne narody na 6 milionów dolarów. Ulice zbombardowane przez hiszpańskie moździerze i działa zajmowali głównie francuzcy i angielscy kupcy."

Konzul chileński w Paryżu, p. Fernandez Rodella, napisał do dziennika Temps list, z którego podajemy następujący ustęp: „Zatoka Valparaisu, która jest otwartą i bez fortyfikacyi, posiada tylko parę dział od parady, przeznaczonych do salutowania przyjaźnych bander, które szukają tam schronienia; oprócz tego służą one do obchodzenia świetnej rocznicy niezawisłości państwa Chili i uwiecznienia pamiątki zwycięstw, które Chileni odnieśli nad Hiszpanami. W ciągu bombardowania nie miało Valparaiso żadnych innych obrońców, prócz sztandaru narodowego, który powiewał na intendanturze, i białej chorągwi zatkniętej na szpitalu. Tylko sztandar chileński pozostał nie naruszony na dymiących się zgliszczach miasta."

KRONIKA.

(Odezwa w celach patryotycznych.) Dyrektor domu ubogich p. Franciszek Adamski wzywa szanowne damy i obywatelki miasta Lwowa ażeby raczyły stare bieliznę płócienną, zdatną na szarpie, powierzać tutejszemu domowi ubogich za pokwitowaniem, podług wagi. Uskubane z tego szarpie odesłane będą wprost do komendy armii.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Kradzież i oszustwo. W roku 1858 we Lwowie skradziono w pewnem pomieszkaniu z niezamkniętej szuflady sztuczny scyzoryk wartości 21 złr., a dawniej jeszcze z kuchni kilka serwet i 20 krajcarów. Podejrzenie padło na Daniłę Karmana, służącego oddanego pijaństwu. Karman obwiniony jest nadto o sfałszowanie świadectwa służbowego; po oddaleniu ze służby wziął ze sklepu na rachunek służbodawcy towarów wartości 6 do 7 złr., w skutek czego ścigany

istami gończemi, dopiero w ostatnich czasach przytrzymany został. Daniło K. z Wowni w powiecie Stryjskim, 37 lat liczący stanu wolnego, obrz. gr. kat., już karany za kradzież, na rozprawie ostatecznej w dn. 15. b. m. uwolniony od przekroczenia kradzieży dla braku dowodów, a za inne czyny karygodne skazany został na 2 miesiące ścisłego aresztu (prokur. proponowała 5 miesięcy) i przyjął wyrok. (Prezyd. radzca sądu kraj. p. Kolasiński. oskarż. zast. prok. państwa p. Buszak).

(Pożary.) W Kołodziejówce w powiecie Skałackim dn. 10. b. m. spalił się 1 włościański budynek gospodarski.

W Skałacie tegoż dnia spaliły się trzy domy z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Skalniku w powiecie Żmigrodzkim dn. 12. b. m. w nocy spaliły się 2 domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi 428 złr. 64 c. w. a. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Lisicach w powiecie Staromiejskim dn. 15go b. m. spaliła się karczma dworska, a w niej kilka sztuk bydła. Szkoda wynosi około 650 zlr. w. a. Ogień miał być podłożony.

W Liskorowicach w powiecie Sieniawskim dn. 15. b. m. w nocy spaliły się budynki gospodarskie jednego z włościan wraz z zapasami zboża. Szkoda wynosiła 1500 złr. w. a. Ogień miał być podłożony.

W Srokach, w powiecie Szczerzeckim, dnia 5go b. m. w południe spaliły się na folwarku (własność p. Mieczysława Lewandowskiego) wszystkie budynki gospodarskie z znaczną ilością zboża i większą częścią bydła. Same tylko budynki były zaasekurowane. Szkoda wynosi ogółem 10.894 złr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Żydatyczach, w powiecie Lwowskim, dnia 8go b. m. spaliła się karczma dworska. Przyczyna pożaru także nie jest wiadoma. Szkoda wynosi 490 złr. w. a.

W Buczaczu na przedmieściu dn. 14. b, m. spaliła się strzecha na jedym z domów. Zła konstrukcya komina miała być przyczyną pożaru.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca maja 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Stryj		Rozdół		Kałusz		Żydaczów		Żurawno		Mikołajów	
	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacka											
Mec pszenicy	4	25	4	50	5	50	4	20	4	50	4	50
„ żyta	3	20	3	20	4	.	3	20	3	25	3	25
„ jęczmienia	2	25	2	40	3	.	2	60	2	60	2	50
„ owsa	1	40	1	20	2	.	1	20	1	40	1	25
„ breczki	.	.	2	40	2	50	2	60	.	.	3	.
„ kukurudzy	3	50	3	50	4	.	3	60	.	.	4	.
„ ziemniaków	1	36	1	20	2	20	1	40	1	46	1	20
Cetnar siana	1	.	1	.	2	20	1	20		90	.	70
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	25	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	25	8	.	5	.	7	.	2	80	7	.
„ „ miękkiego	4	20	5	.	4	.	6	.	1	50	5	.
Funt mięsa wołowego	.	9	.	9	.	9	.	8	.	8	.	12
Mas okowity	.	76	.	80	.	45	.	80	.	65	.	60

(C. k. centralny komitet wystawy) rolniczej, sztuk pięknych i wyrobów przemysłowych w Paryżu podaje do wiadomości, że podług oznajmienia francuzkiej komisyi wystawy z 9. maja 1866 nie będą z powodu panującej w znacznej części Europy zarazy bydła przypuszczane na wystawę w r. 1867 woły, owce i nierogacizna.

Ostatnia poczta.

Berlin, 21. maja. Osobny dodatek do wczorajszej „Kreuz-Ztg." pisze: Jeżli prawdziwem jest doniesienie w „Memorial diplom.", że Austrya miała się ułożyć z państwami średniemi, iż o załatwienie sprawy Księstw nie będzie układać się z Prusami, lecz chce przekazać je związkowi, tedy wypada przypuszczać, że Austrya nie chce porozumienia, gdyż Prusy nie mogą bez wątpienie przyjąć tego warunku.

Haga, 20. maja. Wszyscy ministrowie podali się do dymisyi, Król usiłował naprożno odwieść ich od tego.

Paryż, 21. maja. „Monitor" donosi: Cesarz przyjmował wczoraj mexykańskiego posła jenerała Almonte, który doręczył swoje pisma wierzytelne.

Florencya, 20. maja. Pogłoski o mniemanej zmianie ministrów, jako też posłów w Londynie, Berlinie i Stambule są całkiem bezzasadne. — Okólnik ministerstwa wojny przepisuje utworzenie pułków ochotniczych na czas od 21. do 29. maja. Gazeta urzędowa ogłasza mianowania kilku oficerów ochotniczych, między którymi znajdują się także Corte i Nicotera. Zapewniają, że 20 batalionów ochotniczych jest już kompletnych, i sądzą, że dla znacznej liczby wpisanych rozpocznie się wkrótce formowanie dalszych batalionów.

Petersburg, 20. maja. „Journ. de St. Petersbourg" zaprzecza wiadomości, jakoby Cesarz Alexander doradzał Austryi odstąpienie Wenecyi i przyrzekał pomoc przeciw Prusom. Usiłowania Rosyi mają na celu ułagodzenie i pojednanie. Gabinet rosyjski upatruje w projekcie kongresu nadzieję spokojnego załatwienia sprawy. Jego usiłowania wzmagają się z groźnością sytuacyi; będzie on do końca wypełniać obowiązek ludzkości: fałszem jest jednakże przypisywać Rosyi inny ton, jak przyjacielskiej rady, inną postawę, jak zupełnej bezparcyalności.

Bukareszt, 18. maja (na Paryz). Wiadomości z Ruszczuku i Tulczy przedstawiają przekroczenie Dunaju przez Turków tak bliskiem, że rząd nakazał cofnąć straż rumuńską z lewego brzegu Dunaju. W izbie żądał rząd kredytu na 7 [illegible] nów piastrów dla założenia obozu ku ochronie Bukaresztu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. maja.

Hotel George: PP. Augustynowicz Bol., z Kniaża. — Cbiliński Edw., z Rosyi. — Stojowski Stan., z Siedlisk.

Hotel europejski: Abindiakow Iryn., ces. ros. radzca, z Petersburga.

Hotel angielski: Hr. Borkowski Sew., z Ponikwy.

Dnia 22. maja.

Hotel George: PP. Hr. Badeni Wład., z Suchorowa. — Młodecki Kaz., z Brodów.

Hotel Langa: Degmek Józef, c. k. porucznik, z Czerniowiec.

Hotel krakowski: Cieńciewicz Jan., z Geryni. — Zwolski Julian, z Bryniec zagórnych.

Pod Nr. 514⁴/₄: Boberski Emer., z Wysocka wyżnego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. maja.

PP. Hr. Baworowski Włodz., do Strussowa. — Hr. Rey Wład., do Widełek. — Br. Błażowski Edw., do Jazłowca. — Chrzanowski Alex., do Kryłowa. — Komarnicki Bol., do Sassowa. — Morawski Konst., do Pohorzec. — Smoliński Kaz., do Chlipic. — Wiktor Tad., do Wiednia. — Wolański Erazm, do Czarnokoniec. — Wołkowitzki Hip., do Wilna. — Werner J., c. k. kapitan, do Pragi.

Dnia 22. maja.

PP. Barański Felix, do Radłowic. — Keplicz Wład., do Romanowa. — Rungie Jan, do Jarosławia. — Witkowski Adam, do Sorok. — Zawadzki Karol, do Potoka. — Mysłowski Alfred, do Zubrzec. — Bal Franc., do Tuligłów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. i 22. maja 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.48	+ 3.3	87.7	zachodni	si.	deszcz
2. god. po poł.	326.68	+ 5.4	83.6	półn.-zach.	„	pochmurno
10.god. wiecz.	326.98	+ 3.0	87.4	„	„	„
Ilość deszczu 3‴.23.						
7. god. zrana	326.47	+ 1.6	82.7	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god po poł.	326.61	+ 4.2	77.3	„	„	„
10.god. wiecz.	326.84	+ 3.1	81.0	północny	„	„
W nocy deszcz 0‴.24.						

Teatr.

Dziś (przedstaw. polskie): **„Załoga okrętu"**, operetka komiczna w 1 akcie, po raz pierwszy; **„Vendetta"**, krotochwila w 1 akcie.

Kurs Lwowski.

Dnia 22. maja.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	92	6	04
Dukat cesarski	„ „	6	—	6	12
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	48	10	77
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	90	1	97
„ papierowy rosyjski	„ „	1	35	1	38
Talar pruski	„ „	1	88	1	93
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	64	58	66	08
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	67	73	69	23
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	58	57	59	83
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	60	67	61	92
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	150	33	154	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. maja.	złr.	kr.
5% Metaliki	55	35
5% pożyczka narodowa	61	—
Losy z 1860 roku	71	10
Akcye banku wiedeńskiego	658	—
„ „ kredytowego	126	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	128	—
Srebro	128	50
Dukat pojedyńczy	6	07

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.